

RENATA DOPIERAŁA  
Uniwersytet Łódzki

## UNIWERSYTET ROZPISANY NA GŁOSY

Opowiedzieć Uniwersytet to — najogólniej ujmując — zapis uzyskanych w trakcie autobiograficznych wywiadów narracyjnych wspomnień pierwszych pokoleń studentów i późniejszych pracowników naukowych Uniwersytetu Łódzkiego<sup>1</sup>. Historia uniwersytetu opowiedziana jest więc z perspektywy osób pełniących w nim przez lata różne role. Publikacja wpisuje się w rocznicę siedemdziesięciolecia powstania uczelni, która była obchodzona w 2015 roku. Jest ona intrygująca i nieszablonowa z wielu powodów — ze względu na: tematykę, bohaterów-rozmówców, zastosowaną metodę, sposób zaprezentowania zagadnienia oraz drobiazgową pracę redakcyjną. Omówmy te elementy.

Tom jest efektem projektu „Łódź akademicka w biografjach” (realizowanego w latach 2010–2015 przez Katedrę Socjologii Kultury UŁ i Stowarzyszenie Topografie). Jego celem było — jak piszą autorki — „przeprowadzenie wywiadów narracyjno-biograficznych z emerytowanymi pracownikami naukowymi Uniwersytetu Łódzkiego (przede wszystkim z profesorami), których tematem będą ich doświadczenia życiowe związane ze studiami, a następnie pracą na UŁ. Chodzi nam — kontynuują — o odtworzenie historii społecznej uczelni zapisanej w doświadczeniach życiowych jej świadków i zarazem twórców życia akademickiego” (s. 14). Takie sformułowanie problematyki (które w trakcie realizacji projektu uległo pewnym modyfikacjom) pozwoliło spojrzeć na zjawiska (funkcjonowanie instytucji) i procesy społeczne (zmiana społeczna reprezento-

wana przez transformacje polityczno-systemowe) z perspektywy zaangażowanych i przeżywających je aktorów społecznych (pracowników UŁ). W ich doświadczeniach biograficznych szczególnie istotne były dwa etapy: okres studiów na UŁ i praca naukowa w UŁ, obejmujące różne sfery aktywności i działań, co pozwala zrekonstruować jednocześnie przebieg biografii akademickiej oraz wieloaspektowy obraz instytucji.

Badaczki zebrały 30 wywiadów biograficzno-narracyjnych. Narratorami byli profesorowie UŁ, którzy rozpoczęli edukację na poziomie wyższym w latach czterdziestych-pięćdziesiątych, w większości emerytowani, reprezentujący różne dyscypliny nauki. Oprócz nadreprezentowanej socjologii byli to także przedstawiciele biologii, prawa, psychologii, pedagogiki, filozofii, historii sztuki, geografii, historii, archeologii, etnografii, filologii, ekonomii, matematyki, fizyki i chemii. Ta różnorodność pozwoliła nie tylko odtworzyć historię UŁ *en bloc*, ale również poznać losy poszczególnych jednostek składających się na strukturę uczelni (katedr, zakładów, muzeów, bibliotek, laboratoriów). Dzięki temu możliwe stało się zaobserwowanie w ogólnie powielanym wzorcu ich powoływania i funkcjonowania odmienności wynikających ze specyfiki poszczególnych dyscyplin, a także z uwarunkowań historycznych, politycznych i społecznych. Należy zaznaczyć, że autorkom nie chodziło o prezentację faktów, tego, „co” się działo, ale raczej o zapis tego, „jak” zostało to zapamiętane.

Zamysł badawczy polegający na dążeniu do uchwycenia historii życia akademików metodologicznie sytuuje się na przecięciu badań biograficznych i historii mówionej (relacje świadków, uczestników zdarzeń oraz interpretacje przywoływanych doświadczeń). Praca nad zebranymi wywiadami nie przebiegała jednak zgodnie z założeniami opracowanymi przez Fritza Schützego, który zalecał między innymi anonimiza-

---

Adres do korespondencji: renata\_dopierala@poczta.onet.pl

<sup>1</sup>Kaja Kaźmierska, Katarzyna Waniek, Agata Zysiak, *Opowiedzieć Uniwersytet. Łódź akademicka w biografjach wpisanych w losy Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, stron 452 (wydanie 2, uzupełnione, Łódź 2016).

cję narracji, utajnienie nazw własnych, wyodrębnienie struktur procesowych (np. biograficznego planu działania, wzorców instytucjonalnych możliwych do zrekonstruowania w badanym kontekście)<sup>2</sup>, interpretację struktur argumentacyjnych. Odejście to nie unieważnia i nie pomniejsza waloru poznawczego zgromadzonych materiałów. Niemożność zastosowania kanonicznych procedur analitycznych, ale także świadome ich zaniechanie przez autorki, była konsekwencją zarówno statusu narratorów (osoby uznane w dyscyplinach, które reprezentowały, o rozpoznawalnej biografii), jak i celu badań. Rozmówcy wielokrotnie już przedstawiali swoje biografie naukowe, były one upubliczniane w różnych wydawnictwach periodycznych (Sylwetki Łódzkich Uczonych), co sprawia, że ich wypowiedzi nie spełniały kryteriów „spontanicznej opowieści o życiu”. Także występowanie narratorów pod własnym nazwiskiem było zabiegiem intencjonalnym, albowiem „[j]akiegokolwiek próby ukrycia prawdziwej tożsamości rozmówcy byłoby ogromnie trudne, a nam chodziło przecież o relacje konkretnych (należących do wąskiej grupy) ludzi” (s. 17). W tym kontekście należy zaznaczyć, że autorki zmierzyły się z niechęcią części narratorów wobec „utrwałonego słowa mówionego”, które jest wyznacznikiem omawianej techniki. Wynikła z tego konieczność autoryzacji wypowiedzi, negocjowania formy autoprezentacji.

Książka składa się z sześciu rozdziałów: „Inicjacja w świat nauki”, „Wędrówka z Mistrzem”, „Biografia naukowa”, „Konteksty historyczne”, „Konteksty polityczne”, „Miejsca i materialność akademii” oraz „Zamiast zakończenia. *Universitas* — czym był, czym jest Uniwersytet?”. O takiej strukturze zdecydowały tematy pojawiające się w narracjach — uczeni w większym bądź mniejszym stopniu te właśnie wątki zawarli w swoich historiach życia. Przed

krótką z konieczności rekapitulacją zawartości poszczególnych części należy wskazać, iż realia PRL (a także szerzej: każdej formy organizacji społecznej, także współczesności) uniemożliwiają precyzyjne rozdzielanie tego, co polityczne i historyczne. Wprowadzony przez autorki podział ma więc wyłącznie uzasadnienie analityczne (argument ten jest w książce sygnalizowany) oraz strukturujące tekst — ułatwia selekcję i prezentację stosownych fragmentów opowieści.

Początkowe rozdziały (głównie „Inicjacja w świat nauki” oraz „Wędrówka z Mistrzem”) obrazują proces stawania się studentem, wskazują czynniki (i ich wzajemne powiązania), które ukształtowały zainteresowania naukowe późniejszych uczonych. Mowa tu o znaczących osobach i sytuacjach, ideach i środowiskach, które zadecydowały o wyborze drogi życiowej (podjęcie studiów), która nie była wówczas powszechnym wzorem działania młodego pokolenia. W tym zakresie ważna była między innymi rola edukacji domowej (często pierwszymi nauczycielami byli rodzice, co wynikało z ich profesjonalnego przygotowania), kapitału społeczno-kulturowego (większość rozmówców wywodzi się z przedwojennej inteligencji) czy szeroko pojmowanych doświadczeń socjalizacyjnych (habitusy środowiskowe). O wyborze nie tylko studiów, ale także konkretnego kierunku decydowały w równym stopniu inspirujące kręgi sąsiedzkie, praca zawodowa rodziców („podpatrywanie” ich aktywności), jak i młodzieńcza pasja, wpływ grupy rówieśniczej, w końcu mogły to być różnorakie przedmioty (np. obraz lub eksponat archeologiczny). Studiowanie, kształcenie się było praktyką elitarną, której nie sprzyjały również warunki społeczno-polityczne (czas wojny i wczesne lata powojenne), co często pociągało za sobą przerywanie ciągłości kształcenia i późniejszą konieczność uzupełniania kolejnych etapów edukacji (stąd na studiach dziennych grupy złożone z osób w różnym wieku, niekiedy starszych od prowadzących zajęcia). Wchodzenie w dorosłość — utożsamianą z podjęciem studiów — w latach powojennych było udziałem nie tylko osób, które zostawały studentami w starszym wieku, ale także tych z pamięcią różnych, niekiedy bardzo trauma-

<sup>2</sup>Na temat podstawowych założeń metody biograficznej zob. m.in. Fritz Schütze, *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, tłum. Katarzyna Waniek, w: Kaja Kaźmierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, Nomos, Kraków 2012.

tycznych przeżyć wojennych. Studiowanie zaś było trudne ze względu na brak wystarczającej liczby materiałów dydaktycznych. Co ciekawe, te problemy i trudności nie zmniejszały i nie niweczyły chęci uczenia się, przeciwnie — ich pokonywanie było traktowane jako wyzwanie (np. powszechność tajnych kompletów w czasie wojny). Istotnym elementem w doświadczeniach biograficznych związanych z procesem kształcenia, przewijającym się niemal we wszystkich narracjach, jest ciekawość poznawcza (jak określają ją autorki — „pęd do wiedzy”, s. 40), będąca zapewne konsekwencją styczności z wcześniejszym — wysoko ocenianym — systemem edukacji na poziomie elementarnym i gimnazjalnym.

W tym kontekście pojawia się odniesienie do koncepcji wspólnoty Ferdinanda Tönniesa, kluczowe dla całości rozważań. Szkoła (zarówno gimnazja, jak i nieformalne samokształcenie), o której opowiadają narratorzy, jawi się bowiem jako przestrzeń łącząca jednostki (nie role „nauczycieli” i „uczniów”), oparta na podzielanych wartościach, emocjonalnych więziach, co w późniejszym czasie wpłynęło formatywnie na pozytywne postrzeganie roli uniwersytetu i jego negatywną recepcję współcześnie. Z opowieści o organizacji studiów, charakterze zajęć, relacjach między prowadzącymi a studentami wyłania się wiele odmienności. O jednej z nich świadczy wskazanie przez niemal każdego z narratorów istotnej osoby, która ukształtowała go poznawczo i osobowościowo. Wspomnienia ważnych przewodników „po” świecie nauki, czyli opis wpływu Mistrza, zawiera odrębny rozdział, złożony głównie z obszernie cytowanych fragmentów wywiadów, w których dawni uczniowie charakteryzują swoich mistrzów, ich udział w konstruowaniu tożsamości uczonego, przywołują znaczące zdarzenia z ich udziałem.

Wejście w świat nauki przez rozpoczęcie studiów ma kontynuację w postaci kariery akademickiej, na którą składa się wiele elementów. Pozycja w środowisku akademickim jest budowana przez udział w badaniach naukowych, konferencjach i wyjazdach zagranicznych, poszerzanie pola zainteresowań, tworzenie interdyscyplinarnych sieci kontaktów (także współpracy z badaczami zachodnimi) oraz pracę dy-

daktyczną. Każdy z tych wątków znajduje obrazowe ilustracje w opowieściach badanych (rozdział trzeci). Istotny temat, nie zawsze znajdujący właściwe odzwierciedlenie w potocznych wyobrażeniach, to wyjazdy zagraniczne (nie bez trudu organizowane) — do Związku Radzieckiego, ale także do różnych krajów europejskich i nie tylko, dające możliwość uczenia się, poznawania zagranicznych osiągnięć, zapewniające dostęp do literatury, wymianę myśli. Niektóre kontakty naukowe nawiązane w latach PRL są utrzymywane — jak w przypadku socjologii — do dzisiaj.

O karierze akademickiej i jej przebiegu w różnym stopniu decydowały indywidualnie splatające się czynniki: etos akademicki, kontekst historyczny, wymagania formalne nakładane przez instytucję, cechy osobiste i czynniki sytuacyjne. Często rozpoczynano pracę na uczelni jeszcze w czasie studiów (z uwagi na braki kadrowe), często też podejmowano ją po przerwie poświęconej na innego rodzaju aktywność. Bez względu na okoliczności i moment zatrudnienia niemal wszyscy rozmówcy podkreślają, że oczekiwano od nich dojrzałości, samodzielności i zaradności, co zapewne wynikało z przedwojennego etosu kształcenia się, akcentującego autonomię, niezależność myślową, wagę indywidualnych studiów. Jednak „z biegiem czasu «elitarny uniwersytet» został przekształcony w uczelnię o bardziej egalitarnym i masowym charakterze — wykładowcy w coraz mniejszym stopniu mieli podejmować dyskusję nad określonym problemem ze swoimi studentami i uczyć ich krytycznego spojrzenia na świat, a coraz bardziej musieli się koncentrować na przekazywaniu określonych pakietów (zideologizowanej) wiedzy i egzekwowaniu ich znajomości” (s. 166).

Cechą łączącą trzy początkowe rozdziały jest chronologiczne odtworzenie etapów biografii naukowej, kolejne trzy natomiast poświęcone są warunkom społeczno-politycznym, w których realizowano role naukowe. Rozdziały akcentujące polityczne i historyczne konteksty działań naukowych mają odmienny charakter od poprzednich. Jak zaznaczają autorki, ich celem była nie ocena postaw i zachowań podejmowanych przez narratorów w omawianym — zło-

żonym — czasie PRL, lecz „rekonstrukcja tworzonych przez nich [narratorów] społecznych, kulturowych i politycznych obrazów rzeczywistości” (s. 224). Nie komentują one ani sposobów prezentacji opowieści, ani prezentowania siebie przez narratorów, koncentrują się jedynie na indywidualnie przeżywanym i doświadczanym zdarzeniach oraz wyłaniających się z nich „wersjach” historii. W opowieściach pojawiają się odniesienia do powojennej odbudowy, reformy szkolnictwa z 1948 roku, wydarzeń marcowych (1968), strajków w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, stanu wojennego, Okrągłego Stołu, które przez rozmówców były poddawane różnym — często odmiennym — interpretacjom.

W kolejnym rozdziale („Konteksty polityczne”) mamy do czynienia z odtworzeniem realiów i strategii życia w PRL, spośród których za najważniejsze można uznać wielowątkowo i wieloaspektowo opisane (a wcześniej opowiedziane) „rozdawanie kart systemu” i mechanizmy tej gry. Dominującą cechą narracji odnoszących się do tego okresu jest chęć prowadzenia „normalnego życia”, mimo niesprzyjających warunków społeczno-politycznych, sygnowanych między innymi nakazem zachowania poprawności ideologicznej, powszechności donosów, tropieniem wrogów ludu, często wymuszoną przynależnością do organizacji młodzieżowych i partii, naznaczonych cenzurą i wszechobecną inwigilacją. Zjawiska te nie były równie intensywne w czasie całego okresu PRL — w wypowiedziach jest wyraźnie dostrzegalna cenzura między latami stalinizmu a czasem po odwilży w 1956 roku. Podobnie zmieniało się napięcie między działaniami władz zmierzających do upaństwowienia i zideologizowania nauki a postawami buntu, oporu i kontestacji tych praktyk.

Powiązania między powstającą po drugiej wojnie instytucją (UŁ został założony w 1945 roku) a robotniczym, w swej dominującej wówczas strukturze, miastem to tematyka ostatniego rozdziału. Łódź, w której wcześniej uczelni nie było, odegrała istotną rolę w pierwszych powojennych latach w renesansie życia akademickiego w Polsce. Jako miasto, którego tkanka w niewielkim stopniu ucier-

piała w wyniku działań wojennych, była przetrznięta do życia i pracy dla wielu naukowców z innych, bardziej zniszczonych ośrodków, głównie Warszawy, ale też Poznania. Uniwersytet był tworzony przez wybitnych naukowców: Tadeusza Kotarbińskiego — filozofa, pierwszego rektora, Józefa Chałasińskiego i Jana Szczepańskiego — socjologów, założycieli pierwszych katedr socjologicznych, również rektorów, odpowiednio w latach 1949–1952 i 1952–1956.

Choć autorki umieszczają rozważania w konkretnym kontekście (ważność topografii miasta odzwierciedlają dołączone mapy obrazujące lokalizację budynków, ułatwiające orientację w miejscach wymienianych w opowieściach, indeks ulic), to jednocześnie ich rozważania na temat statusu uniwersytetu, jego przemian, mogą być odczytywane uniwersalnie. Historia uniwersytetu — rozpisana na mikrohistorie (czy subhistorie) katedr, zakładów, instytucji zmieniających swoje lokalizacje, rozbudowujących się — pokazuje zarazem przemiany miasta. Przywoływane przez narratorów zdarzenia i sytuacje zawsze są osadzone w przestrzeni, ciekawe są przykłady zmiany jej znaczenia, na przykład biblioteka Instytutu Socjologii poza funkcją podstawową pełniła także funkcje integracyjno-towarzyskie, w trakcie strajków studenckich (1980–1981) w salach wykładowych toczyło się „całe życie”.

Materialność (głównie przestrzeń trwała) jest też istotna dla procesu studiowania, gdyż to proksemika przestrzeni decyduje o zachowaniach i aktywnościach w niej podejmowanych, wpływa na wytwarzanie się poczucia więzi z miejscem. Takim symbolicznie znaczącym adresem była w latach czterdziestych Uniwersytecka 3 — kamienica, w której oprócz sal seminaryjnych mieściły się mieszkania wykładowców i biblioteka. Kierunki społeczne i humanistyczne (socjologia, filozofia, pedagogika społeczna) rozlokowane były na kolejnych piętrach. Brak wyraźnego podziału na przestrzenie instytucjonalne i prywatne oraz mniejsza liczba studentów sprzyjały tworzeniu bliskich, ale opartych na niezbędnym dystansie, relacji między pracownikami i studentami, co umożliwiało budowanie wspólnoty.

Ponieważ opowieść o uniwersytecie umownie obejmuje lata 1945–2015, można ją odczytywać jako głos na temat przeobrażeń, jakim ulega współcześnie świat akademicki. Procesy demokratyzacji, umasowienia szkolnictwa wyższego, parametryzacja, oceny punktowe, rankingi szkół podważają sens stosowania idei *universitas* — instytucji opartej na więziach zdefiniowanych przez Tönniesa jako wspólnota. W narracjach wyraźna jest tęsknota za minionymi czasami, zauważalne są istotne różnice między uwarunkowaniami studiowania w latach czterdziestych–pięćdziesiątych oraz pracą naukowo-badawczą prowadzoną w PRL a współcześnie. Wiele jest opowieści o mistrzach, mniej o kontynuatorach, następcach. Powtarzające się w wywiadach określenia dotyczące nauczycieli, przewodników to: „wybitne osoby”, „znakomite”, „fascynujące” osobowości, „przepiękne postaci, nadzwyczajne”. Osoby te odegrały nie tylko znaczącą rolę w rozwoju nauki, ale też w formowaniu postaw intelektualnych, osobistych. O wspólnotowym charakterze ówczesnego życia akademickiego świadczyły również cykliczne spotkania i prowadzenie ożywionych dyskusji w interdyscyplinarnych kręgach, powoływanie klubów stymulujących wymianę myśli, w których odbywano debaty, przedsięwzięcia mające integrować pracowników ze studentami. W tym kontekście dla autorek „uderzający był przede wszystkim właśnie kontrast obrazów, które rysowali rozmówcy, z naszym własnym doświadczeniem współczesnego uniwersytetu. To czasem skłaniało do stawiania, naiwnych niekiedy, pytań: «jak to (było) możliwe?»» (s. 398).

Na podkreślenie zasługuje opracowanie redakcyjne. Tom zawiera bibliografię, mapy (loka-

lizacje budynków uniwersyteckich), fotografie (łącznie 81) obrazujące sceny codziennego życia akademickiego oraz indeksy: nazwisk, miejsc pojawiających się w wypowiedziach, instytucji, nazw geograficznych. W książce umieszczono także zdjęcia narratorów z czasów młodości oraz ich krótkie biografie (reprezentowana dziedzina, osiągnięcia itp.). Każdy z rozdziałów może być czytany jako odrębna całość — w każdym z nich znajdują się przypisy przybliżające osoby prezentowane w opowieściach i ułatwiające orientację w życiu akademickim. Odczytywane chronologicznie układają się nie tylko w indywidualne historie życia, ale pokazują — przez wprowadzony kontekst — historię instytucji, przemiany świata nauki, jej regulacje systemowe (wcześniej socjalistyczne, dziś kapitalistyczne, neoliberalne). Autorki oddają przede wszystkim głos rozmówcom, przywołują licznie i obszernie wypowiedzi obrazujące różne warianty wejścia w świat nauki, przebiegu kariery akademickiej, punkty widzenia w obliczu wydarzeń historycznych, opatrując je niezbędnym komentarzem wprowadzającym do danego zagadnienia lub puentując, nie poddają ich natomiast interpretacji i analizie charakterystycznej dla metody biograficznej. W efekcie powstała nie „tylko” okolicznościowa publikacja, ale praca podejmująca ważne społecznie kwestie, którą można odczytywać w wielu planach.

Książka — poza walorami, o których była mowa: dokumentalnym, źródłowym, historycznym, społecznym — ma także cenny wymiar nostalgiczny. Ponieważ kilka osób już zmarło, pozostaną w pamięci nie tylko za sprawą swoich dokonań naukowych, ale również dzięki zapisowi ich akademickiej drogi.